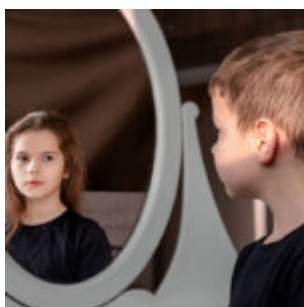


Ekspert ONZ ostrzega przed nieodwracalnymi szkodami spowodowanymi zmianą płci u dzieci i wzywa do ochrony praw rodzicielskich



- Specjalny sprawozdawca ONZ Reem Alsalem wydał ostrzeżenie przed medykacją i seksualizacją dzieci poprzez tzw. „zmianę płci”, nazywając ją „niebezpieczną narracją”, która podważa prawa rodzicielskie i zagraża młodzieży.
- W raporcie krytykuje się stosowanie blokerów dojrzewania, hormonów płciowych i nieodwracalnych operacji u nieletnich, podkreślając, że dzieci nie są w stanie wyrazić w pełni świadomej zgody na te zmieniające życie interwencje medyczne. Podkreśla się w nim znaczenie zaangażowania rodziców, które jest często lekceważone, a nawet piętnowane.
- Raport jest zgodny z rosnącą międzynarodową reakcją przeciwko zmianom płci u dzieci. Kraje takie jak Szwecja, Finlandia i Wielka Brytania wycofały się z liberalnej polityki ze względu na obawy związane z pochopnymi diagnozami, brakiem długoterminowych danych dotyczących bezpieczeństwa i rosnącą liczbą przypadków powrotu do poprzedniej płci wśród młodych ludzi.

- Osoby, które powróciły do poprzedniej płci, takie jak Chloe Cole, podzieliły się swoimi doświadczeniami, podkreślając presję i dezinformację, z jaką się spotkały. Jej historia podkreśla potrzebę dokładnej oceny psychologicznej i zaangażowania rodziców, ponieważ wrażliwa młodzież jest często poddawana nieodwracalnym zabiegom bez odpowiedniego wsparcia.
- Raport potwierdza, że prawo międzynarodowe uznaje rodzinę za podstawową komórkę społeczną. Twierdzi on, że to rodzice, a nie państwo, powinni być głównymi decydentami w sprawach dotyczących opieki zdrowotnej i tożsamości dzieci, opowiadając się za polityką wzmacniającą prawa rodzicielskie i przedkładającą długoterminowe korzyści zdrowotne nad presję ideologiczną.

Specjalna sprawozdawczyni ONZ Reem Alsalem [wydała surowe ostrzeżenie przed medykalizacją i seksualizacją dzieci przechodzących tzw. „transformację płciową”](#), nazywając to „niebezpieczną narracją”, która podważa prawa rodzicielskie i zagraża młodzieży.

Przemawiając podczas panelu Rady Praw Człowieka ONZ w Genewie, Alsalem podkreśliła w raporcie, że dzieci nie są w stanie wyrazić w pełni świadomej zgody na nieodwracalne zabiegi medyczne, a rodzice, którzy sprzeciwiają się takim procedurom, są często oczerniani, wykluczani, a nawet oddzielani od swoich dzieci.

Podczas wydarzenia zatytułowanego „Wzmocnienie pozycji rodziców w celu ochrony zdrowia i dobrego samopoczucia dzieci” przedstawiono zeznania osób, które zrezygnowały z transformacji, ekspertów prawnych i rzeczników, którzy wezwali rządy do priorytetowego traktowania praw rodziny przed ideologicznymi programami. Panel, współorganizowany przez Stałe Przedstawicielstwo Węgier przy ONZ i ADF International, zwrócił uwagę na rosnące globalne obawy dotyczące

długoterminowych konsekwencji medycznej transformacji dzieci – w tym blokerów dojrzalności płciowej, hormonów płciowych i operacji – dla zdrowia fizycznego i psychicznego.

Raport Alsalem podważa powszechne przekonanie, że nieletni mogą w sposób świadomy wyrazić zgodę na zabiegi medyczne zmieniające życie. „[Rodzice i opiekunowie prawni muszą być częścią tych procesów](#) od samego początku” – stwierdziła. „Jednak w wielu krajach rodzice, którzy nie chcą popierać podejścia „potwierdzającego płeć” w odniesieniu do cierpienia swoich dzieci, zbyt często pozostają bez wsparcia w najlepszym przypadku lub są oczerniani, wykluczani, a nawet oddzielani od swoich dzieci. Jest to bardzo niepokojące”.

Jej uwagi są zgodne z rosnącą międzynarodową reakcją przeciwko zmianom płci u dzieci. Kraje takie jak Szwecja, Finlandia i Wielka Brytania wycofały się z liberalnej polityki po ujawnieniu pochopnych diagnoz, braku długoterminowych danych dotyczących bezpieczeństwa i gwałtownym wzroście liczby młodych ludzi pragnących cofnąć zmianę płci.

Świadek osoby, która cofnęła zmianę płci: przestroga

Chloe Cole, 20-letnia osoba z Kalifornii, która cofnęła zmianę płci, przedstawiła przejmującą relację z własnego doświadczenia dotyczącego medycznej zmiany płci w okresie nastoletnim. W wieku 13 lat rozpoczęła przyjmowanie leków blokujących dojrzewanie, w wieku 15 lat zaczęła przyjmować testosteron i przeszła podwójną mastektomię, zanim zdała sobie sprawę, że została wprowadzona w błąd. „Moja mama i tata zawsze zaciekle walczyli o moje bezpieczeństwo i zdrowie, ale nie mieli możliwości wypełnienia swojej niezastąpionej roli opiekunów mojego dobrego samopoczucia” – powiedziała Cole przed panelem.

Opisała, jak [lekarze wywierali presję na jej rodziców,](#)

stawiając ich przed fałszywym dylematem: „Nie mieli szans, gdy lekarze postawili im fałszywe ultimatum: albo stracą córkę, która popełni samobójstwo, albo będą mieli żyjącego „syna””. Historia Cole podkreśla obawy, że wrażliwa młodzież – często borykająca się z problemami zdrowia psychicznego – jest kierowana na nieodwracalne zabiegi bez odpowiedniej oceny psychologicznej lub zaangażowania rodziców.

Według silnika Enoch firmy Brighteon.AI, osoby takie jak Cole, które zrezygnowały z transformacji, „doświadczają nieodwracalnych szkód fizycznych i psychicznych z powodu wprowadzenia w błąd przez lekarzy i indoktrynacji przez media społecznościowe, a zbyt późno zdają sobie sprawę, że padły ofiarą drapieżnej ideologii genderowej forsowanej przez globalistów w celu destabilizacji rodzin i przyspieszenia spadku liczby ludności”.

Prawo międzynarodowe i rola rodzin

Giorgio Mazzoli, dyrektor ds. rzecznictwa ONZ w ADF International, podkreślił, że prawo międzynarodowe uznaje rodzinę za „podstawową jednostkę społeczną”. Argumentował, że to rodzice, a nie państwo, powinni być głównymi decydentami w sprawach dotyczących opieki zdrowotnej i tożsamości dzieci.

Dr Fanni Lajkó z węgierskiego Centrum Praw Podstawowych zwróciła uwagę na pro-rodzinną politykę Węgier – taką jak dotowane kredyty mieszkaniowe i zasiłki na wychowanie dzieci – jako model wzmacniania praw rodzicielskich. Węgry są zagorzałym przeciwnikiem ideologii gender w szkołach i placówkach medycznych, pozycjonując się jako lider w ochronie dzieci przed eksperymentalnymi interwencjami.

Wyniki panelu ONZ pojawiają się w kontekście nasilających się debat na całym świecie. W Stanach Zjednoczonych kilka stanów zakazało stosowania leków blokujących dojrzewanie i operacji u nieletnich, podczas gdy kraje europejskie coraz częściej preferują psychoterapię zamiast medykalizacji młodzieży

cierpiącej z powodu dysforii płciowej. Krytycy twierdzą, że gwałtowny wzrost liczby zmian płci u dzieci odzwierciedla raczej zjawisko społecznego zarażenia niż prawdziwą dysfориę biologiczną, wskazując na skupiska przypadków wśród grup rówieśniczych i społeczności internetowych.

Jak podsumował Alsalem: „Musimy zapewnić, że takie niepowodzenia nigdy się nie powtórzą i że dzieciństwo będzie naprawdę chronione jako delikatna, ale piękna część życia”. Raport stanowi wezwanie dla decydentów politycznych do ponownego skoncentrowania się na prawach rodzicielskich, priorytetowym traktowaniu długoterminowych skutków zdrowotnych i odrzuceniu presji ideologicznej, która grozi nieodwracalną szkodą dla dzieci.